



WIADOMOŚCI PARAFIALNE

BIULETYN PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY W TARNOBIE

KALENDARIUM

Nr 49, Luty 2025

- 1 lutego** - Pierwsza sobota miesiąca. Msza św. o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny o godz. 8.00 (Po Mszy nabożeństwo poprowadzą członkowie Męskiego Różańca) i 10.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu MB Objawiający Cudowny Medalik).
- 2 lutego** - Święto Ofiarowania Pańskiego (MB Gromnicznej). IV Niedziela zwykła.
- 4 lutego** - Wypominki za zmarłych o godz. 17.30 następnie o godz. 18.00 Msza św. za zmarłych polecanych w wypominkach.
- 5 lutego** - Zmiana Tajemnic Żywego Różańca po Mszy św. o godz. 18.00.
- 6 lutego** - Pierwszy czwartek miesiąca. Msza Św. o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 18.00, następnie wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwa w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.
- 7 lutego** - Pierwszy piątek miesiąca. Msza św. o Najświętszym Sercu Pana Jezusa o godz. 8.00, 16.30, 18.00 i 19.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu NSPJ).
- 11 lutego** - Msza św. z udzieleniem sakramentu Namaszczenia Chorych o godz. 10.00.
- 21 lutego** - Nabożeństwo ku czci św. o. Pio, rozpoczęcie o godz. 18.00 Mszą św.
- 23 lutego** - Dzień Skupienia dla narzeczonych, rozpoczęcie Mszą Św. o godz. 12.30.

**Szukamy chętnych do
przygotowania:**

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Potrzebujemy:

- aktorów,
 - pomocy technicznej,
 - pomocy w dekoracjach.
- Każda pomoc mile widziana!**

ORGANIZATORZY:

- P. AGNIESZKA KOŁTUN, TEL. 571 929 926
- DK. KAROL BODZIACKI CM



Parafia Świętej Rodziny
Kościół Księżych Misjonarzy w Tarnobie



ORSZAK TRZECH KRÓLI



KONCERT KOŁĘD W WYKONANIU P. OLGY SZOMAŃSKIEJ



PARAFIALNE ZIMOWISKO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



Fragment Orędzia na I Światowy Dzień Chorego - Jan Paweł II 1993 r.

Choroba, która w powszechnym odczuciu sprzeciwia się naturalnej woli życia, staje się dla wierzących wezwaniem do „odczytania” nowej trudnej sytuacji w optyce wiary. Jakże inaczej zresztą można by odkryć w chwili próby konstruktywną rolę cierpienia? Jak znaleźć sens i wartość lęku, niepokoju, bólu fizycznego i psychicznego związanego z naszą śmiertelną naturą? Gdzie szukać usprawiedliwienia dla zmierzchu starości i dla śmierci, która mimo rozwoju nauki i techniki, pozostaje nieuniknionym, ostatecznym kresem ziemskiego życia?

Tylko w Chrystusie, Słowie Wcielonym, Odkupicielu człowieka i Zwycięzcy śmierci można znaleźć pełną odpowiedź na te fundamentalne pytania.

W świetle śmierci i zmartwychwstania Chrystusa choroba nie jawi się już jako wydarzenie wyłącznie negatywne: jest postrzegana raczej jako doświadczenie „Bożego nawiedzenia”, dane po to, „ażeby wyzwała miłość, ażeby rodziło uczynki miłości bliźniego, ażeby całą ludzką cywilizację przetwarzało w «cywilizację miłości»” (Salvifici doloris, 30).

Historia Kościoła i duchowości chrześcijańskiej dostarcza nam na to wielu dowodów. W ciągu wieków zapisano wspaniałe karty heroizmu w cierpieniu przyjętym i ofiarowanym w jedności z Chrystusem. Równie piękne są karty zapisane przez tych, którzy służyli pokornie ubogim i chorym, dostrzegając w ich umęczonych ciałach obecność ubogiego i ukrzyżowanego Chrystusa.

Obchody Światowego Dnia Chorego — ich przygotowanie, przebieg i cele — nie mają być tylko czysto zewnętrzną manifestacją, skoncentrowaną na doraźnych, choćby nawet godnych pochwały inicjatywach, ale muszą poruszać sumienia, by uświadomić im, jak ważny wkład wnoszą ludzka i chrześcijańska służba cierpiącym w lepsze porozumienie między ludźmi, a w konsekwencji w budowanie prawdziwego pokoju.



DOM ŚW. LUDWIKI

Historia Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych Niepełnosprawnych Intellektualnie w Tarnowie

Dobro to jedna z tych rzeczywistości, które są nieśmiertelne. Dziękujemy P. Bogu za narzędzie, którym to dobro może być realizowane; narzędzie któremu na imię Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych Niepełnosprawnych Intellektualnie. W marcu 1934 roku działające przy parafii księży Misjonarzy Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, którego honorową członkinią była księżna Konstancja Sanguszkó za inicjatywą księdza proboszcza Bronisława Szymańskiego postanawia założyć ochronkę, świetlicę dla dzieci najuboższych, szwalnię i kuchnię dla ubogich. W wydzierżawionym domu przy ul. Grunwaldzkiej ówczesny proboszcz Ks. Bronisław Szymański na podstawie umowy zawartej ze Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia, kierowanie ochronką powierza czterem Siostrze Miłosierdzia. Dnia 22 września 1934 roku ks. Biskup Franciszek Lisowski dokonał poświęcenia i otwarcia tego domu jako Ochronki dla ubogich im. Św. Ludwika de Marillac. Dom zgodnie z założeniami przeznaczono dla dzieci z rodzin ubogich i sierot. Mieściło się w nim przedszkole, świetlica, kaplica oraz mieszkania dla sióstr.



Szybko jednak okazało się, że budynek ochronki jest za mały w stosunku do potrzeb. Rozpoczęto starania zmierzające do budowy nowego obiektu, który istnieje do obecnych czasów. 16 maja 1937 roku ks. Biskup

Franciszek Lisowski dokonał poświęcenia nowego domu. W nowo wybudowanym domu mieściła się ochronka dla dzieci najuboższych, sierociniec, świetlica, kuchnia dla ubogich, która wydawała codziennie około 500 posiłków i szwalnia dla 35 dziewcząt, w której uczono kroju, szycia i haftu. Do roku 1939 znajdowało się również schronisko dla starców. Dom ubogich pełnił bardzo ważną rolę w lokalnej społeczności wydając rocznie 70 tysięcy posiłków, prowadząc ambulatorium gdzie udzielano pomocy w zakresie wykonywania opatrunków, zastrzyków, stawiania baniek, a w razie konieczności wydawano lekarstwa. Był on również prężnym ośrodkiem kształcenia zawodowego. W pracowni krawieckiej szyci konfekcję i koldry, które następnie sprzedawano we własnym sklepie. W celu podniesienia poziomu kształcenia i umożliwienia znalezienia pracy poza Domem utworzono szkołę zawodową z trzy letnim programem nauczania zatwierdzoną przez kuratorium w Krakowie. Miała ona uprawnienia do wydawania świadectw czeladniczych. Po wybuchu wojny 1939 roku dom został zajęty przez Niemców. Siostry wraz z dziećmi zostały wyeksmitowane, a starców umieszczono w domu opieki przy ulicy Szpitalnej. W latach 1945 – 1946 dom nosił nazwę zakład wychowawczy im. Św. Ludwika, w latach 1946 – 1952 Dom Dziecka im. Św. Ludwika, natomiast w latach 1952 – 1953 nazwę zmieniono na Dom Dziecka Nr. 2” Caritas”, podlegający Zrzeszeniu Katolików Caritas Oddział Wojewódzki w Krakowie.

1 września 1953 roku ówczesne władze przekształciły dom na Zakład Specjalny Nr. 2 " Caritas " dla Dzieci Upośledzonych Umysłowo. Pod tą nazwą funkcjonuje do roku 1972. W 1972 r. nastąpiła zmiany nazwy na: Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Upośledzonych Umysłowo. W 1974 z pomocą młodzieży ze Szkół Zawodowych przy Zakładach Azotowych stworzono ogródek jordanowski. Uczniowie zrobili: karuzelę, zjeżdżalnię oraz przeplotnię. Zaadoptowano na ten cel duży plac, dokonano jego ogrodzenia i montażu urządzeń wykonanych w czynie społecznym przez młodzież Szkół Zawodowych przy Zakładach Azotowych. W latach 1976 – 1978 podwyższono budynek o jedno piętro. Uzyskane w ten sposób dodatkowe 150 m² zagospodarowano na sale dla dzieci, uzyskując lepsze warunki socjalne i sanitarne. Po zakończeniu prac budowlanych ówczesne władze skierowały dodatkowe osoby niepełnosprawne, zwiększając liczbę mieszkańców. Dlatego w latach 1992-1994 do istniejącego budynku dobudowano nowy, spełniający standardy, zapewniający 45 miejsc dla dzieci. Parter przeznaczono dla osób słabo chodzących i leżących .

Mieszkańcy Domu oprócz niepełnosprawności intelektualnej cierpią na dysfunkcje narządu ruchu. Odpowiedzią na potrzebę zapewnienia rehabilitacji, stał się projekt budowy basenu oraz sali gimnastycznej. W 1995 r. rozpoczęto realizację tego projektu. Z pomocą finansową pospieszył „Caritas” holenderski, Urząd Wojewódzki, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie oraz Bank Inicjatyw Gospodarczych. Budowa trwała trzy lata. Obiekt stał się jednym z najnowocześniejszych w Polsce Południowej.

Od 1953 do 1990 roku dom podlegał Zrzeszeniu Katolików Caritas. W roku 1989 w Polsce dokonała się przemiana ustrojowa, następstwem której było zawarcie umowy w lipcu 1990 r. pomiędzy Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z siedzibą władz Prowincjalnych w Krakowie przy ul. Warszawskiej 8. Umowa obejmowała warunki prowadzenia i finansowania placówki. Od 1990 do dnia 15 lutego 2001 r. Dom funkcjonował pod nazwą: Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Tarnowie ul. Robotnicza 4. Od 15 lutego 2001 roku nazwa domu została zmieniona na Dom Pomocy Społecznej dla dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych Intelktualnie prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Dnia 14 listopada 2017 roku rozszerzono profil domu i zmieniono nazwę na Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci ,Młodzieży i Dorosłych Niepełnosprawnych Intelktualnie prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Obecnie Dom dysponuje 80 miejscami – 56 miejsca dla Dzieci i Młodzieży oraz 24 miejsc dla Dorosłych.

Przez kolejne lata przeprowadzano szereg remontów, rozbudowy, nadbudowy i przebudowy istniejących budynków. 15 marca 2010 roku uroczystego poświęcenia nowych pomieszczeń i zmodernizowanych starych dokonał ks. Biskup Wiktor Skworec w obecności wielu dostojnych gości. Obok wszystkich przedsięwzięć życie domu toczy się swoim rytmem. Wielką radością dla samych dzieci było zmodernizowanie ogródka jordanowskiego. W 2009 roku rozbudowano altankę, przystosowując ją do spędzania czasu wolnego i organizowania imprez na wolnym powietrzu.

Terapia zajęciowa jest bardzo ważnym elementem opieki nad mieszkańcami, ponieważ pozwala na maksymalne wykorzystanie potencjału, jaki tkwi w każdym człowieku, aktywizacji i usprawnianiu fizycznemu oraz umysłowemu. Jest formą rehabilitacji, która ma na celu włączenie osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami do uczestnictwa w normalnym życiu, aby te osoby nie czuły się odosobnionymi jednostkami.

By tak rozumiana terapia zajęciowa mogła być prowadzona w oczekiwanym przez wszystkich standardzie w 2020 roku dokonano adaptacji budynku gospodarczego, na pawilon terapii zajęciowej. Adaptacja tego budynku dała możliwość utworzenia nowoczesnej terapii zajęciowej i wypełniła zapotrzebowanie na tego typu zajęcia. Uroczystego otwarcia pomieszczeń Terapii Zajęciowej dokonano 23 września 2020 roku w obecności wielu znamienitych gości, przedstawicieli sponsorów, inwestorów, budowniczych i przyjaciół Domu.

Od początku istnienia domu przeprowadzono wiele remontów, dokonano rozbudowy, jednakże wciąż nie były spełnione wszystkie wymogi funkcjonowania takich placówek w Polsce. Warunki te zostały określone w dokumencie: Standard Podstawowych Usług w Domach Pomocy Społecznej wydany przez Ministerstwo Pracy i Pomocy Socjalnej Departament Pomocy Społecznej.

W związku z tym Dom realizował swoje zadania na podstawie decyzji Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 28.03.2001 roku o warunkowym udzielaniu zezwolenia na działalność. Decyzja ta stawiała równocześnie wymagania opracowania, wdrożenia i wykonania programu naprawczego. Aby osiągnąć standardy w lipcu 2007 roku przystąpiono do rozbudowy, nadbudowy i przebudowy istniejących budynków.

Prace wykonano dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych: Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, działanie 6.3 B: Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, w tym socjalnego i zdrowotnego, schemat: Opieka społeczna.

Kończąc ten krótki rys historyczny, wszyscy czujemy dumę z faktu, że z Bożą i ludzką pomocą uczestniczymy i budujemy materialnie i duchowo nasz Dom, jak również dzieło, które zostało rozpoczęte tutaj w Tarnowie w 1934 roku. Budujemy Dzieło które w naszej ocenie odpowiada na społeczne potrzeby, jednocześnie stale poszerzamy nasze możliwości. Definiujemy nowe obszary pomocy i wsparcia, a przez to otwieramy się także na nowe wyzwania jakie niesie przyszłość, tak by coraz pełniej realizować misję Miłosierdzia powierzoną u swego zarania Wspólnocie, przez św. Wincentego a Paulo i św. Ludwikę de Marillac patronkę tej placówki.

Nasza codzienność

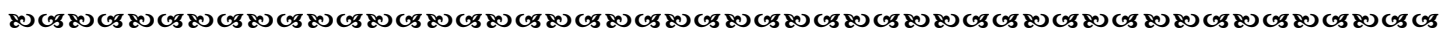
Troską dyrekcji Domu i personelu opiekuńczo-wychowawczego jest racjonalne zorganizowanie czasu wolnego. Różnorodność organizowanych zajęć daje mieszkańcom szansę wszechstronnej aktywizacji, pełnienia ról społecznych, osiągania sukcesów, odwoływania się do motywów aktualnie przeżywanych, a także indywidualnego i zespołowego działania. Są to zajęcia :

- organizacyjno-społeczne, gospodarcze, porządkowe, opiekuńcze,
- fizyczno-ruchowe- gry zabawy, imprezy plenerowe, zajęcia terenowe, zajęcia sportowe, wycieczki spacerowe,
- artystyczno-rozrywkowe – dekoracje, inscenizacje, śpiew, taniec, słuchanie muzyki, prace plastyczne z kompozycjami, prace ręczne, gry i zabawy świetlicowe,
- imprezy i uroczystości, spotkania towarzyskie, wycieczki do teatru, wycieczki krajoznawcze, zabawy taneczne, uroczystości związane z różnymi świętami.

Mieszkańcy włączają się w życie kulturalne środowiska. Od kilku lat podopieczni biorą udział w licznych imprezach integracyjnych, organizowanych w Tarnowie i okolicach np. festynach letnich, w zabawach

z okazji Dnia Dziecka. Uczestnictwo mieszkańców w organizowanych imprezach, spotkaniach czy zawodach sportowych zaspokaja ich potrzebę uznania, sukcesu, samorealizacji i przynależności.

Wielką radość sprawiają zdobywane w zawodach sportowych nagrody, medale, puchary i dyplomy. W Domu jest ich wiele. Do dużych osiągnięć trzeba zaliczyć zdobycie przez nasze mieszkanki w 2001 roku w czasie Światowych Igrzysk Zimowych Olimpiad Specjalnych na Alasce dwóch medali srebrnego i brązowego oraz w czasie VII Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Poznaniu złotego medalu w pływaniu. Najważniejszym wydarzeniem w październiku 2007 roku był wyjazd naszej mieszkanki na Olimpiadę Specjalną do Shanghaju w Chinach. Reprezentowała Małopolskę w pływaniu i zdobyła dwa złote medale.



ŚW. WALENTY

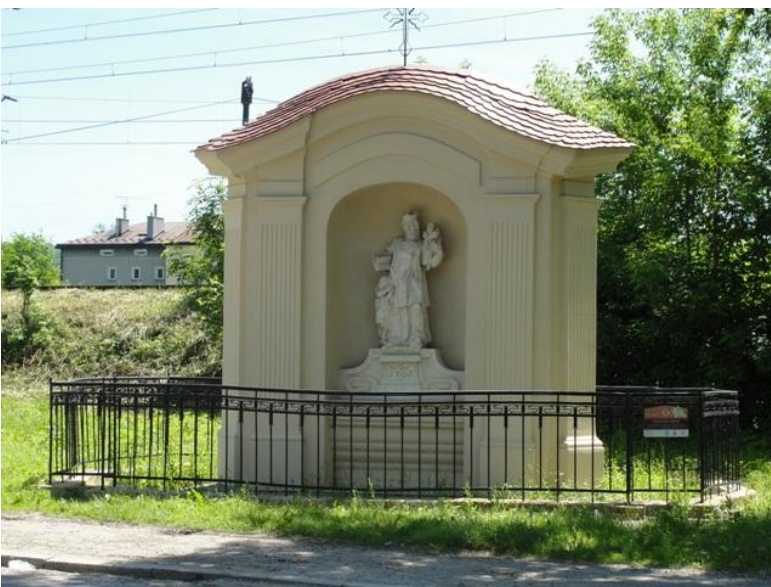


Walenty był biskupem Terni w Umbrii. Wiadomości o nim są dość skąpe i niejednoznaczne. Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Tam w czasie prześladowań (Klaudiusza II Gota), wraz ze św. Mariuszem i krewnymi, asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Wkrótce sam został pojmany i doprowadzony do prefekta Rzymu, który przeprowadził rutynowy proces polegający na wymuszaniu odstępstwa od Chrystusa. W tym celu kazał użyć kijów. Ponieważ nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, kazał ściąć Walentego. Stało się to 14 lutego 269 roku.

Pochowano go w Rzymie przy via Flaminia. Brak bliższych wiadomości o nim nie przeszkodził w szybkim rozwoju jego kultu. Jego grób już w IV w. otoczony był szczególną czcią. Nad grobem papież Juliusz I wystawił bazylikę pod wezwaniem św. Walentego. Odnowił ją później papież Teodor I. Bazylika wraz z grobem św. Walentego stała się prawdziwym sanktuarium i jednym z pierwszych miejsc pielgrzymkowych. W ciągu średniowiecza kult Walentego objął całą niemal Europę.

W średniowieczu na terenie niemieckim Święty był wzywany jako orędownik podczas ciężkich chorób, zwłaszcza nerwowych i epilepsji. Na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. W związku z tym dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

W ikonografii św. Walenty przedstawiany jest jako kapłan w ornacie, z kielichem w lewej ręce, a z mieczem w prawej, także w stroju biskupa uzdrawiającego chłopca z padaczki.



Na zdjęciu przydrożna Kapliczka św. Walentego w Tarnowie usytuowana została na skrzyżowaniu ulicy Tuchowskiej z aleją S. Ziai, nie opodal torów kolejowych. Kapliczkę zbudował pod koniec XVIII w. prawdopodobnie niejaki Franciszek von Grottger.

ŚWIADECTWO

O dobrego męża zaczęłam modlić się w liceum, wtedy to usłyszałam, że św. Józef zajmuje się takimi sprawami. Odnalazłam modlitwę do świętego Józefa w książeczce z bierzmowania i zaczęłam się modlić. Wtedy myślałam, że będzie to trwało krótko, może z rok, dwa i znajdę sobie męża. Jednak Pan Bóg miał inny plan. Modliłam się 14 lat. Wiadomo w tym czasie poznawałam różnych chłopców, ale wciąż to nie było to. Moje koleżanki wychodziły jedna po drugiej za mąż, rodziły dzieci a ja ciągle szukałam kogoś, kto pójdzie ze mną na wesele jako osoba towarzysząca. W pracy, w której wtedy pracowałam kierownik żartował, że robi casting na męża dla mnie. Ja śmiejąc się z tego w głębi serca czułam smutek, mówiłam na wszystko przyjdzie czas. Samotność wykorzystywałam na rozwijanie swoich talentów i zainteresowań: uczyłam się gry na gitarze, jeździłam na nartach, kajakach, wyjeżdżałam na różne wycieczki po Polsce i za granicę, kończyłam kursy, szkolenia.

W najmniej oczekiwanym momencie poznałam Krzysztofa. Zaczęliśmy się spotykać i poznawać. Zaproponowałam Krzysztofowi, żebyśmy chodzili na Koronkę do Bożego Miłosierdzia i tak robiliśmy. Po dwóch tygodniach znajomości Krzysztof powiedział mi, że się we mnie zakochał dodając, że ma poważne problemy z siłami ciemności przez co wpadł w różne problemy w tym nałogi, ale odkąd mnie poznał zaczęła się nowa księga w jego życiu „Sofia moja mądrość” powiedział wtedy, że da mi dużo miłości , bo dużo jej ma i jak mu zaufam to ułoży nam życie. Ja byłam zaskoczona, powiedziałam wtedy: „ trochę niski jesteś, ale może też się w Tobie zakocham”. Tak zostaliśmy parą. Krzysztof bardzo się starał, obdarowywał mnie kwiatami, do dziś tak robi. Dla mnie podstawą było to, że musimy być blisko Boga. Wiedząc o przeszłości Krzysztofa i jego problemach ze „złą” stroną zachęciłam go do spowiedzi generalnej, bo od 20 lat nie korzystał z sakramentu pokuty. Zachęcałam żeby się dobrze przygotował, zrobił, porządny rachunek sumienia i spisał wszystkie grzechy z 20 lat na kartce. Podpisaliśmy krucjatę, w której trwamy oboje do tej pory, założyliśmy szkaplerz przed obrazem Matki Bożej Szkaplerznej w kościele Świętego Krzyża. Zaczęliśmy regularnie chodzić na Mszę Św., mówiliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia, wieczorem przez telefon modliliśmy się wspólnie przed snem. Spędzaliśmy z sobą każdą wolną chwilę. Po 9 miesiącach znajomości Krzysztof zabrał mnie na Jasną Górę gdzie za obrazem Matki Bożej poprosił mnie o rękę, ja płakałam ze szczęścia i z radości, nie wierząc w to co się dzieje. Jak się potem okazało był to 19 wrzesień wspomnienie objawień Matki Bożej z La Salette. O czym powiedziała nam po powrocie moja Mama. Dodam, że ja wiele lat pielgrzymowałam pieszo w sierpniu na Jasną Górę z Rzeszowa z grupą z kościoła Matki Bożej Saletyńskiej, modląc się o dobrego męża. Zimą zaczęliśmy planować ślub. Ustaliliśmy datę na 15 sierpnia. Z wiosną pojawiła się pandemia, zastanawialiśmy się jak to będzie. Jednak ufaliśmy Bogu. Zło chciało nam pokrzyżować plany. Pewnego dnia, jadąc po garnitur dla Krzysztofa, na nasz pas drogi nagle wjechał samochód. My akurat odmawialiśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a Krzysztof dzień wcześniej włożył do auta obrazek św. Krzysztofa. Narzeczony robił co mógł, aby ominąć auto, ale niestety się nie udało. Uderzyliśmy bokiem samochodu. Na szczęście my i osoby z drugiego auta przeżyliśmy. Krzysztof musiał nosić kołnierz na szyi przez

PARAFIALNY KĄCIK POETYCKI

NAUCZ MNIE

NAUCZ MNIE BOŻE

PATRZEĆ NA ŚWIAT DOBRYMI OCZYMA.

NAUCZ MNIE DOSTRZEGAĆ

MAŁEŃIE DROBNE RZECZY.

NAUCZ MNIE PATRZEĆ

NA KAMYKI W WODZIE,

NA ZIELONĄ TRAWĘ

WCZESNĄ WIOSNĄ,

NA KROPLE ROSY O PORANKU,

KTÓRE WIATR STRĄCA

Z PŁATKÓW STOKROTEK.

NAUCZ MNIE SŁUCHAĆ

POLNYCH KONIKÓW,

SZELESTU TRAW,

PODMUCHU WIATRU.

NAUCZ MNIE PATRZEĆ

TROSKLIWIE.

NAUCZ MNIE KOCHAĆ

TYCH DOBRYCH I ZŁYCH.

NAUCZ MNIE CIERPIEĆ

SKRYCIE, PO CICHU.

NAUCZ MNIE MÓWIĆ

NIE OTWIERAJĄC UST

I PŁAKAĆ BEZ ŁEZ.

MARIA GUZEK

- + Alina Wąż 15.01
- + Marianna Śmiech 15.01
- + Maria Pasierb 16.01
- + Leszek Gabriel 17.01
- + Benedykt Bocheński 18.01
- + Wanda Smęda 22.01
- + Alojza Urban 22.01
- + Maria Pelczar 24.01
- + Andrzej Latocha 27.01